

Tydzień III: Łąka i jej mieszkańcy

Dzień 1. Na zielonej łące

Cele ogólne:

rozwijanie mowy

Cele operacyjne

Dziecko:

wypowiada się na temat wysłuchanego wiersza

1. *Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia, s. 60.*

• Dokończenie rysunków według wzoru.

2. Układanie puzzli *Wiosenna łąka (Wyprawka plastyczna)*.

• Zabawa orientacyjno-porządkowa *Owady na łące*.

Dziecko – *owad* – porusza się lekko na palcach w różnych kierunkach, cicho *bzycząc*. Na dźwięk bębienka przykuca – *odpoczywa na trawie*. Dwa uderzenia w bębenek są sygnałem do ponownego ruchu.

Słuchanie wiersza M. Buczkówny *Łąka*.

1. Ćwiczenia w książce, s. 82, 83.

• Słuchanie wiersza M. Buczkówny *Łąka*.

• Opowiadanie o wyglądzie łąki w maju.

• Słuchanie i powtarzanie nazw kwiatów.

2. Zabawa twórcza – *Co zobaczył żuczek, kiedy fruwał nad łąką?*

Dziecko wyobraża sobie, że jest *żuczkiem*, który po raz pierwszy wzbił się w powietrze i patrzy na wszystko z góry; opowiada, co zobaczyło na dole.

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Latające żuki*.

Dziecko – *żuczek* – biega w różnych kierunkach sali, poruszając rękami na wysokości ramion, przy akompaniamencie tamburynu. Podczas przerwy w grze przykuca – *odpoczywa zmęczone lotem*.

3. Tworzenie obrazka *Łąka* (według książki, s. 82).

Rozdmuchiwanie kropli zielonej farby na kartce za pomocą rurki do napojów. Dotykanie otrzymanego obrazka palcami maczanymi w czerwonej, a potem w żółtej farbie.

Dziecko może namalować majową łąkę farbami.

4. Karta pracy, cz. 4, s. 39.

Oglądanie obrazków. Określanie przy każdym obrazku, która zabawka jest lżejsza, a która – cięższa.

Kolorowanie rysunków odpowiednich zabawek.

Dzień 2. Dlaczego potrzebna jest barwa ochronna

Cele ogólne:

zapoznanie ze sposobem przystosowania się zwierząt do życia w danym otoczeniu; rozwijanie sprawności manualnej.

Cele operacyjne

Dziecko:

wyjaśnia znaczenie barwy ochronnej dla zwierząt; maluje obrazek żabki.

1. Karta pracy, cz. 4, s. 40.

• Rysowanie oburącz po śladach rysunku motyla. Kolorowanie rysunku.

• Odszukiwanie takich samych rysunków motyli. Kolorowanie ich tak samo.

Słuchanie opowiadania H. Bechlerowej *O żabkach w czerwonych czapkach*.

1. Słuchanie opowiadania nauczyciela (ilustrowanego obrazkami).

Mieszkały dwie żabki w Zielonej Dolinie: Rechota i Zielona Łapka. Zielona Łapka rozglądała się złotymi oczami wokół, patrzyła na zieloną trawę, na zielonkawą wodę, na swój zielony płaszczyk.

– *Brzydki jest ten mój płaszczyk! Nie chcę takiego!*

– Brzydki! Dlaczego? – dziwiła się Rechota.
– Popatrz: zielona trawa, zielony tatarak, zielona woda. I mój płaszczek zielony. I twój! I nazywam się Zielona Łapka! I wszystko takie zielone... Ach, jak nudno!
– A biedronki mają czerwone sukienki... I czarne kropki na sukienkach... – mówiła Rechota. – Może zaprosimy biedronki? Będzie nam wesoło!
Zielona Łapka klasnęła z uciechy.
– Już wiem! Wywiesimy takie zaproszenie:
Kto ma kolor czerwony,
jest dziś pięknie proszony.
Niech przyjdzie, niech przyleci,
kto ma czerwony berecik,
czerwony płaszczek, czerwony krawat –
będzie wesoła zabawa!
Zapraszają z ukłonem –
wszystkie żabki zielone.
To zaproszenie wywiesiły żabki na starej wierzbie. Nie upłynęła godzina – przyleciała pliszka. Przeczytała, machnęła ogonkiem: – To nie dla mnie! Nie mam czerwonej czapeczki!
Przyleciały wróble, przeczytały, poskakały tu i tam. – To nie dla nas! Nie nosimy czerwonych kapeluszy!
Przyleciały dwa dzięcioły. Czytały, wodziły dziobem po literach, potem przejrzały się w wodzie.
– Mamy czerwone czapeczki z piórek. To nas zapraszają. Przyjdziemy na bal!
Przyczłapała pod wierzbę duża, stara żaba. Długo czytała, co żabki napisały. Pokiwała głową: – Po co wam goście?
– Jak to po co? – oburzyły się żabki! – Będzie wesoło!
– Oj, żeby z tego biedy jakiej nie było! – gderła stara żaba.
Ale żabki nie słuchały jej narzekania. Nie miały czasu. Bo oto usłyszały: – Puk, puk, puk!
To pierwsi goście: dzięcioły. Zapukały w drzewo, tak jak goście pukają do drzwi.
– Witajcie, witajcie! – zawołały żabki.
Dzięcioły w ukłonie nisko schyliły głowy. A żabki mogły wtedy dobrze zobaczyć ich ładne bereciki z czerwonych piórek.
– Jak się macie, biedroneczki? – witały żabki nowych gości.
– O, i maczki idą!
A za makami! Jakież piękne kapelusze! To z głębi lasu przyszyły muchomory. Takich kapeluszy żabki nigdy nie widziały! Wielkie, czerwone, kropki białe na nich i plamki srebrzyste. Żabki przyglądały się gościom, szeroko otwierały duże, okrągłe oczka. Patrzyły na swoje zielone płaszczki i wzdychały: – Taki makowy kołnierzyk mieć!
– Sukieneczki biedronek piękniejsze!... A czapeczki dzięciołów?..
– Nie, kapelusze muchomorów najpiękniejsze! Ach, oddałabym dziesięć zielonych płaszczków za jeden taki kapelusz! (...)
Potem zagrała świerszczykowa orkiestra. Zaczęły się tańce (...).
A tu – blisko za wierzbą... Co to!?
– Kle, kle, kle.
– Bocian! – krzyknęły żabki przerażone. – Kto go tu prosił?
Bociek zaśmiał się, pokiwał dziobem.
– A moje czerwone pończochy? Napisałyście przecież wyraźnie: Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony. Chcę wesoło potańcować na waszej zabawie.
Ale żabki nie przywitały gościa w czerwonych pończochach. Uciekły. Tylko tu i tam w trawie świeciły ich złote oczka.
Wrócił bociek na swoją łąkę zły i zagniewany. A żabki? O, prędko zapomniały o strachu. Naradzały się teraz z biedronkami – szyły kołnierzyki, sukieneczki w kropki, przymierzały kapelusze muchomorów. Minęła godzina albo dwie. Jak wesoło zrobiło się w Zielonej Dolinie! Wśród zielonej trawy skaczą żabki. Ale jakie wystrojone! Co chwila przeglądają się w stawie, ta poprawia kołnierzyk, tamta obciąga nowy, czerwony płaszczek.
A stara mądra żaba popatrzyła na wystrojone żabki i pokiwała głową: – Oj, żeby z tego jakiej biedy nie było!... Ale żabki nawet nie spojrzęły na nią. Nie widziały boćka stojącego na gnieździe. Patrzył z wysoka na Zieloną Dolinę. – Coś czerwonego tam po łące skacze! – dziwi się i przekrzywia głowę. – Co to może być?
Sfrunął z gniazda, stanął z daleka.
– O! Tu kapelusze same spacerują, tam czapeczki skaczą!... Podeszedł bliżej, pod samą wierzbę.
– To żabki! Ależ się wystroiły! Kle, kle, kle! – roześmiał się bociek. – W sam raz dla mnie!
Żabki nic nie słyszały.

– Patrzeć już nie mogę na zielony kolor! – Nigdy już nie zdejmę tego czerwonego kapelusza! – Ani ja czerwonej sukienki! – wykrzykiwały głośno. A bociek coraz bliżej! Nie spieszy się, tylko wolno podnosi wysoko to jedną, to drugą nogę w czerwonych pończochach. Nigdy jeszcze nie był taki wesoły! Podśpiewuje sobie bocianim głosem:
– Nie skryjesz się, żabko, w ziele,
widzę przecież twój kapelusz!
Dopiero teraz zobaczyły go żabki! Dopiero teraz usłyszały jego głos!
Jedna – myk! Ukryła się w trawie, w zielonych liściach. Na próżno! Bociek dobrze je widzi i śpiewa swoje:
– Nie uciekniesz! Tam, w zieleni,
twój berecik się czerwieni!
Hop! – skoczyła zielona żabka w zielony tatarak. Bociek już przy niej:
– Żabko, wszędzie cię zobaczę,
masz czapkę niby maczek!

(Rodzic przerywa opowiadanie i prosi dziecko, aby spróbowało powiedzieć, co mogło się wydarzyć potem. Następnie kontynuuje).

Mądra stara żaba, ukryta pod wielkim, zielonym liściem, zdążyła krzyknąć przerażona:
– Zrzućcie prędko te czerwone stroje!
Pospadały w trawę porzucone w pośpiechu kapelusze, tu frunęła sukienka, tam potoczyła się czapka. A żabki w swoich starych, zielonych płaszczkach – hop! Pod zielony liść, w zieloną trawę, w zieloną wodę.
Bociek patrzy to jednym okiem, to drugim. Już nie podśpiewuje. Dotknął dziobem czerwonego kapelusza w trawie. A kapelusz nie ucieka!
– Gdzie się podziały żabki? – rozgląda się zdumiony.
Nie widzi, że pod liściem ukryła się jedna – w płaszczku zielonym jak liść. W trawie siedzi druga – zielona jak trawa. W wodzie siedzi trzecia – w płaszczku zielonym jak woda. I wszystkie takie zielone, zielone...
Spuścił bociek długi dziób! Ach, jaki był zły! Już nie odnajdzie tak łatwo zielonych żabek w zielonej trawie, w zielonej wodzie, wśród zielonych liści...

3. Rozmowa na temat opowiadania.

- Jak nazywały się żabki? Dlaczego postanowiły urządzić bal?
- Kogo na niego zaprosiły? Jacy goście przyszli?
- Kto przybył jako ostatni? Dlaczego? Jak przebrały się żabki?
- Co zobaczył bocian ze swojego gniazda? Dlaczego bocianowi było łatwo odnaleźć żabki?
- Co poradziła im stara żaba?
- Dlaczego bocian nie mógł odnaleźć żabek, gdy zrzuciły czerwone ubranka?
- Wyjaśnienie, co to jest barwa ochronna i jakie ma znaczenie w świecie zwierząt – na przykładzie żab.

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Bocian i żabki*.

Dziecko – żabka – skacze po łące. Na mocne uderzenie w bębenek pojawia się bocian, który łapie żabkę, dlatego musi ono jak najszybciej schronić się w stawie – wyznaczonym miejscu w pokoju. Dwa uderzenia w bębenek są sygnałem, że bocian odszedł i żabka może swobodnie skakać.

Wyprawka Żabka – praca według wzoru

1. Karta pracy, cz. 4, s. 41.

Rysowanie po śladach – od obrazków gąsienicy motyli: cytrynka, pazia królowej, bielinka, do obrazków motyli.

Dzień 3. Biedronki, motyle i kwiaty

Cele ogólne:

– rozwijanie umiejętności liczenia

Cele operacyjne

Dziecko:

przelicza elementy, dodaje i odejmuje na konkretnych

1. Karta pracy, cz. 4, s. 42.

Naklejanie obrazków zwierząt (odszukanych w naklejkach) w odpowiednich miejscach na karcie.

Zabawa matematyczna – *Biedronki, motyle i kwiaty*.

• Ćwiczenia w książce, s. 84.

Układanie zadań do ilustracji przygotowanych przez dzieci.

Propozycja (dzieci mogą samodzielnie ułożyć zadania do ilustracji):

- 1 obrazek – Na makach siedziało 7 motyli (dziecko układa 7 liczmanów). 4 motyle odleciały (odsuwa 4 liczmany). Ile motyli zostało na makach?
- 2 obrazek – Na łące kwitło 10 chabrow (dziecko układa 10 liczmanów). 3 zwiędły (odsuwa 3 liczmany). Ile zostało kwitnących chabrow?
- 3 obrazek – Nad rumiankami latało 8 pszczoł (dziecko układa 8 liczmanów). Po chwili doleciały jeszcze 2 pszczoły (dokłada 2 liczmany). Ile razem lata pszczoł nad rumiankami?

Do ostatniego obrazka spróbujcie ułożyć zadanie samodzielnie ;)

Przygotowanie do czytania, pisania i liczenia str. 94

Ćwiczenia w książce, s. 85.

Nazywanie jednym słowem tego, co znajduje się w kolejnych ramkach. Liczenie elementów w ramkach.

Mówienie, gdzie jest ich najmniej. Określanie, do czego mogą być potrzebne przedmioty umieszczone w trzeciej ramce.

Dzień 4. Zagadki o łące

Cele ogólne:

rozwijanie mowy i logicznego myślenia;

Cele operacyjne

Dziecko:

rozwiązuje zagadki; .

1. Rozmowa na temat mrówek.

– Gdzie mieszkają mrówki?

– Kto rządzi w mrowisku?

– Z czego słychać mrówki?

Mrówki żyją w koloniach i każdy osobnik wykonuje ściśle określone funkcje.

Założycielką kolonii jest samica – królowa. W kolonii jest więcej samców niż samic. Samce właściwie poza adorowaniem królowej podczas rójki nie robią nic. Żyją bardzo krótko.

Najliczniejszą grupę stanowią robotnice. Wykonują one wszelkie prace: zbierają i dostarczają do mrowiska pożywienie; budują i sprzątaj mrowisko; bronią go przed intruzami; opiekują się potomstwem. Robotnice żyją od 4 do 7 lat i ich obowiązki zmieniają się wraz z wiekiem. Młode pracują w gnieździe, a starsze – poza nim.

Zajęciem królowej jest wybieranie miejsca na gniazdo i składanie jaj. Królowe są karmione i czyszczone przez robotnice.

Mrówki pobierają pokarm pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Są związane z mszycami. Jest to typowe współżycie, gdyż obie strony odnoszą z tego korzyści (mrówki zlizują rosę miodową wydalaną przez mszyce, w zamian opiekują się nimi).

2. Karta pracy, cz. 4, s. 43.

Kolorowanie rysunku mrowiska. Rysowanie po śladach rysunku mrówki.

Zabawa dydaktyczna *Zagadki o łące*.

1. Rozwiązywanie zagadek.

Dziecko rozwiązuje zagadki i wskazuje obrazki przedstawiające rozwiązania w książce str. 82-83.

*Skaczą po łące, pływają w wodzie,
żyją z bocianem w ciąglej niezgodzie.*

*Lata nad łąką w czerwonej kapotce,
a na tej kapotce jest kropka przy kropce.*

*Rośnie nad wodą ten mały kwiat,
niebieskim oczkiem patrzy na świat
i szepcze skromnie: Nie zapomnij o mnie.*

*Na zielonej łące rosną ich tysiące,
w swej nazwie „sto” mają.
Jak się nazywają?*

Czy znacie takiego konika,
który pięknie w trawie cyka?

Krążę nad łąką, ile mam sił,
i zbieram z kwiatów złocisty pył.

Pracowite, małe,
budują wspaniałe
kopczyki, pałace.
Szanujmy ich pracę.

Ten piękny owad
odwiedza kwiateczki,
ma skrzydła tęczkowe,
niekiedy w kropeczki.

Ma dwa różki, choć nie bodzie,
mieszka w trawie albo w wodzie.
Domek swój, jak sami wiecie,
nosi zawsze na swym grzbiecie.

Czerwone ma nogi,
biało-czarne piórka,
do wody przed nim
żaby dają nurka.

- Zabawa z elementem czworakowania – *Biedronka*.

Dziecko – *biedronka* – spaceruje w różnych kierunkach na czworakach; co pewien czas przewraca się na plecy i macha rękami i nogami w powietrzu – *biedronka przewróciła się na grzbiet*.

2. Karta pracy, cz. 4, s. 44.

Rysowanie żaby, maku, motyla i ślimaka w odpowiednich ramkach. Kolorowanie rysunków.

- Zabawa z elementem skoków – *Strachliwa żabka*.

Dziecko – *żabka* – skacze po łące, na hasło: *Bocian* zastyga w bezruchu; hasło: *Nie ma bociana* jest sygnałem do ponownego ruchu

3. Karta pracy, cz. 4, s. 45.

Dorysowywanie brakujących części mniszka lekarskiego. Kolorowanie wybranego rysunku.

Dzień 5. Odwiedziny na łące

Cele ogólne:

rozpoznawanie roślin i zwierząt żyjących na łące; zachęcanie do wnikliwej obserwacji przyrody.

Cele operacyjne

Dziecko:

rozpoznaje rośliny i zwierzęta żyjące na łące; prowadzi wnikliwe obserwacje przyrody.

1. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia, s. 61.

- Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie.

2. Ćwiczenia twórcze – *Łąkowe rozmowy*.

– Co by powiedziała do nas żabka spotkana na łące, gdybyśmy mogli zrozumieć jej mowę?

– Co by powiedziała żaba do bociana?

– Czy mieszkańcy łąki ze sobą rozmawiają?

– Co może być tematem ich rozmów?

3. Ćwiczenia słuchowe – *Uważnie słuchamy*.

Rodzic wypowiada nazwy roślin i zwierząt, które można spotkać na łące, z podziałem na sylaby, a potem – na głoski. Dziecko dokonuje ich syntezy i podaje całą nazwę.

4. Ćwiczenia w książce, s. 86.

Wskazywanie w każdym szeregu innych zwierząt niż we wzorze. Wskazywanie 10 różnic pomiędzy obrazkami dzieci.

Wycieczka na łąkę.

1. Rozmowa poprzedzająca wycieczkę.

Co to jest łąka?

Co się dzieje z łąką, gdy trawa już urośnie?

Dlaczego ludzie koszą łąki?

Jakie zwierzęta żyją na łące?

Co się z nimi dzieje po skoszeniu trawy?

2. Przypomnienie o właściwym zachowaniu się podczas wycieczki.

3. Przygotowanie potrzebnych materiałów i przyborów (lupka, lornetka)

Dzieci zabierają: łopatkę i woreczek na okazy roślinne; lupy; słoik z otworami (umieszcza w nim biedronkę).

4. Prowadzenie obserwacji na łące.

- Oglądanie roślin – nazywanie ich.
- Zwrócenie uwagi na kolorystykę łąki.
- Poszukiwanie zwierząt.

5. Wypowiadanie się na temat zwierząt zaobserwowanych na łące (np. żaby, jaszczurki, ślimaka...).

6. Zabawa słowna *Dokończ.*

Zwinny jak... (jaszczurka)

Powolny jak... (ślimak)

Zielony jak... (żaba)

Kolorowy jak ... (motyl)

Niebieski jak... (niezapominajka)

7. Wielozmysłowe obserwowanie łąki.

- Obserwowanie zachowania owadów, słuchanie wydawanych przez nie odgłosów.
- Obserwowanie roślin poruszanych wiatrem, rozpoznawanie ich i nazywanie.
- Oglądanie wybranych roślin lub zwierząt przez lupę.

8. Praca plastyczna: Wyprawka – Sympatyczny ślimaczek